

## Jakub Sznajder

dr, Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych dr Agnieszka Sznajder dr Jakub Sznajder s.c.

orcid.org/0009-0009-0217-9677

jakub.sznajder@wp.pl

# Wady dokumentacji projektowej obiektu budowlanego a upadłość projektanta

## Wprowadzenie

Proces inwestycyjny, zmierzający do powstania danego obiektu budowlanego, ze względu na swoją specyfikę, wiąże się z tym, że umowa o sporządzenie i dostarczenie dokumentacji projektowej (będąca rodzajem umowy o dzieło) obarczona jest ryzykiem wystąpienia wad dokumentacji stanowiącej podstawę powstania obiektu budowlanego, które to z kolei wady mogą zostać ujawnione na różnych etapach procesu inwestycyjnego (przed rozpoczęciem budowy, w jej trakcie, a także po ukończeniu obiektu budowlanego).

Przedmiotem niniejszych rozważań jest wpływ ogłoszenia upadłości wykonawcy dzieła w postaci dokumentacji projektowej obiektu budowlanego na możliwość skutecznego wyegzekwowania przez zamawiającego usunięcia wad dokumentacji projektowej, które ujawniły się bądź to w okresie przed przeniesieniem na zamawiającego autorskich praw majątkowych do korzystania z utworu, bądź też już w okresie po przekazaniu przez projektanta dokumentacji projektowej zamawiającemu, jak również po ogłoszeniu upadłości projektanta, w odniesieniu do dokumentacji projektowej

spełniającej przesłanki do uznania jej za utwór. W artykule podjęto próbę analizy sytuacji prawnej przedsiębiorcy będącego swego rodzaju pośrednikiem pomiędzy projektantem, w rozumieniu ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane<sup>1</sup>, a inwestorem lub generalnym wykonawcą, do której doszło na pewnym etapie procesu budowlanego w momencie, gdy strony umów wzajemnych częściowo lub w całości spełniły swoje świadczenia, w tym została opracowana pierwotna wersja projektu budowlanego. Ocenie została poddana także ewentualna rola syndyka masy upadłości biura projektowego we wskazanej siatce prawnych powiązań pomiędzy poszczególnymi zainteresowanymi podmiotami.

Zagadnieniem wartym także uwagi jest kwestia tego, czy zamawiający, dysponując wadliwą dokumentacją projektową, może – w obliczu upadłości projektanta i wynikłej z tego niezdolności projektanta do usunięcia wad przekazanej dokumentacji – poddać ową dokumentację, będącą utworem, ingerencji innego projektanta, który dokonując zmian w jej treści, usunie zidentyfikowane wady. To zagadnienie posiada istotny walor praktyczny<sup>2</sup>, a mimo to w literaturze przedmiotu poświęcono mu dotychczas niewiele miejsca, co uzasadnia niniejszą analizę.

<sup>1</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 725; dalej: pr. bud.

<sup>2</sup> W gospodarce krajowej w ostatnich latach można wskazać wiele przykładów ogłoszenia upadłości podmiotów gospodarczych działających w formie tzw. biura projektowego, do którego doszło w trakcie realizacji zobowiązań umownych, niekiedy w znacznych rozmiarach, czego przykładem mogą być upadłość Wojskowego Biura Projektów Budowlanych w Poznaniu – realizującego w przeszłości zadania o znaczeniu obronnym dla Ministerstwa Obrony Narodowej, NATO i Zarządów Infrastruktury Wojskowej – która to spółka uczestniczyła m.in. w budowie lotniska wojskowego w Poznaniu-Krzesinach, a także lotnisk w Łasku, Powidzu oraz Dęblinie; upadłość Rafako S.A., zajmującej się projektowaniem i wytwarzaniem bloków energetycznych i innych urządzeń związanych z produkcją energii o strategicznym znaczeniu dla krajowej gospodarki; upadłość Centrum Projektowego Polimex-Mostostal, będącego spółką zależną Polimeksu zaangażowaną m.in. w prace projektowe dotyczące bloku energetycznego 1075 MW w Kozienicach; upadłość Centralnego Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Kolejowego „Kolprojekt” sp. z o.o. etc.

## Dokumentacja projektowa jako utwór

W pierwszej kolejności warto wskazać, że niejako na marginesie omawianej problematyki pozostawiona została często dyskutowana w literaturze przedmiotu kwestia, czy dokumentacja projektowa obiektu budowlanego lub jej części składowe stanowiące projekty branżowe, mogą być zawsze uznane za utwór na gruncie prawa autorskiego. O ile posiadanie przymiotu utworu przez różnego rodzaju koncepcje architektoniczne nie budzi większych wątpliwości, o tyle pojawić się mogą one w przypadku projektów budowlanych o charakterze typowym, powtarzalnym, nienoszących cech indywidualnych<sup>3</sup>. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż w świetle art. 1 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych<sup>4</sup> dokumentacja projektowa zaliczona może być do kategorii utworów architektonicznych; przywołany przepis stanowi bowiem, iż w szczególności przedmiotem prawa autorskiego są utwory architektoniczne, architektoniczno-urbanistyczne i urbanistyczne.

Na potrzeby rozważań prowadzonych w ramach niniejszego opracowania przyjęto założenie, iż omawiane wady dokumentacji projektowej dotyczą dokumentacji projektowej, która spełnia wszystkie wymagania i cechy, aby można było uznać ją za utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego.

Specyfiką dokumentacji projektowej jako utworu jest to, iż zwyczaj składa się na nią szereg opracowań, w tym także dokumentów tzw. branżowych, opracowywanych przez poszczególne

<sup>3</sup> Wskazywano najczęściej, iż: „Niezbędne jest zatem, aby projekty architektoniczne posiadały szczególnie ukształtowane elementy, aby były «napiętowane» cechą twórczości, aby wyróżniały się ponad to, co standardowe, przeciętne. [...] cechę twórczości projektu architektonicznego można stwierdzać zarówno w samym projekcie bryły budynku (w jej kształcie, kolorystyce, we wzajemnych relacjach poszczególnych elementów, we wkomponowaniu w otaczający krajobraz), jak i w projekcie rozplanowania przestrzeni wewnętrznej [...]” – tak: J. Barta, R. Markiewicz, *Art. 1*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkałski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011, s. 20.

<sup>4</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.; dalej: pr. aut.

osoby – autorów (projektantów). Złożoność tego rodzaju dokumentacji podkreślano w literaturze już od dawna, wskazując, że:

[...] projekty budowlane stanowią zazwyczaj zestaw różnych projektów. W szczególności projektu architektonicznego, konstrukcyjnego, technologicznego i projektów branżowych, jak np. instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, klimatyzacyjnej, przy czym niektóre z nich są czasem połączone na tych samych rysunkach (np. architektura wraz z konstrukcją); spośród tych projektów, przynajmniej w zasadzie, jedynie projekt architektury może stanowić utwór w rozumieniu przepisów prawa autorskiego [...] <sup>5</sup>.

Nie ulega jednakże wątpliwości, iż to charakter mającego powstać obiektu budowlanego, jego prostota lub złożoność, będą znajdować odzwierciedlenie w dokumentacji projektowej, która stanowiąc wiązkę opracowań branżowych, będzie na tyle unikalna, że cechy utworu można odnaleźć w każdym z odrębnych opracowań wspólnie składających się na całość dokumentacji lub też tych cech będzie niemal w zupełności pozbawiona.

Przedsiębiorca (tzw. biuro projektowe) – przekazujący na podstawie umowy o wykonanie dokumentacji projektowej ową dokumentację inwestorowi (zamawiającemu) – dysponuje najczęściej autorskimi prawami majątkowymi do tej dokumentacji, które przenosi następnie w drodze umowy na inwestora.

Jak już wskazano powyżej, poruszana problematyka dotyczy przedsiębiorcy, który działając na rzecz inwestora, koordynuje proces projektowania obiektu budowlanego – kompletując poszczególne opracowania indywidualnych projektantów, składające się ostatecznie na dokumentację projektową obiektu budowlanego. Poza niniejszymi rozważaniami pozostawiono sytuację upadłości konsumenckiej osoby fizycznej, choćby posiadającej uprawnienia do sporządzania dokumentacji projektowej, lecz nieprowadzącej działalności gospodarczej w tym zakresie. Upadłość jednoosobowego przedsiębiorcy prowadzącego biuro projektowe i będącego jednocześnie autorem projektu budowlanego jest sytuacją szczególnie o tyle, iż mimo ogłoszenia upadłości nadal ciąży na tej osobie

<sup>5</sup> A. Kopff, *Utwór architektoniczny i jego autorstwo*, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8, s. 1239.

jako na projektancie obowiązki płynące z przepisów prawa budowlanego, w tym ewentualne obowiązki w zakresie nadzoru autorskiego, gdy obowiązki te zostały przykładowo nałożone treścią decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę.

### Odpowiedzialność za wady dokumentacji projektowej stanowiącej składnik masy upadłości

W doktrynie podkreślano wagę odpowiedniego uregulowania w umowie o prace projektowe kwestii odpowiedzialności za wady przekazywanej dokumentacji, z uwagi na to, iż art. 638 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny<sup>6</sup> odsyła co do rękojmi za wady dzieła do odpowiedniego stosowania przepisów o sprzedaży – podkreśla się natomiast, że przepisy o rękojmi przy sprzedaży nie odpowiadają potrzebom stron umowy o prace projektowe, głównie z tego powodu, że

szkody po stronie zamawiającego, wynikające z wykonania budowy według wadliwego projektu, mogą znacznie przekraczać możliwości ich pokrycia przez projektanta, [dlatego też] wskazane jest wymaganie odpowiednio wysokiego ubezpieczenia zawodowego projektanta lub też gwarancji osoby trzeciej<sup>7</sup>.

Jak już sygnalizowano wcześniej – cechą szczególną dokumentacji projektowej jako formy dzieła jest także to, że na jej podstawie powstać ma obiekt budowlany, a ewentualne wady dokumentacji, jeżeli nie zostaną ujawnione przed rozpoczęciem budowy lub w jej trakcie, mogą pociągać za sobą wadliwą realizację dalszego dzieła, jakim jest budowa obiektu budowlanego. Dokumentacja projektowa jest ponadto utworem na tyle szczególnym, iż po jej przekazaniu inwestorowi może wymagać poprawy, uzupełnienia lub też zmiany na skutek ujawnienia się wspomnianych wad.

Problematyczne staje się także dochodzenie roszczeń o wykonanie określonych czynności w obrębie dokumentacji projektowej

<sup>6</sup> Tekst jedn.: Dz.U. 2024 r., poz. 1061; dalej jako: k.c.

<sup>7</sup> E. Traple, *Uwagi szczególne dotyczące umowy o prace projektowe*, [w:] *eadem*, *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 305.

w sytuacji ogłoszenia upadłości biura projektowego, bowiem najczęściej inwestora nie łączy bezpośrednia umowa z autorami poszczególnych opracowań branżowych. Prawo upadłościowe w przypadku umowy o dzieło, inaczej niż ma to miejsce w odniesieniu do umowy zlecenia, nie reguluje wprost konsekwencji, jakie dla samej umowy ma ogłoszenie upadłości wykonawcy dzieła. W obliczu upadłości projektanta problematyczne stać się może wyegzekwowanie przez inwestora obowiązku doprowadzenia dokumentacji projektowej do stanu zgodnego z prawem. Równie niejednoznacznie przedstawia się wówczas dochodzenie przez inwestora roszczeń na podstawie art. 566 k.c. czy też art. 471 k.c. Na gruncie prawa autorskiego kwestią mogącą rodzić problemy jest także dokonanie przez inwestora zmiany projektanta w toku procesu inwestycyjnego i ingerencja przez nowego projektanta w dokumentację projektową w związku z upadłością pierwotnego projektanta (biura projektowego). Trudności może powodować również samo zgłoszenie roszczeń na listę wierzytelności upadłego wobec rozbieżności czasowych pomiędzy chwilą ogłoszenia upadłości a ujawnieniem się ewentualnych wad dokumentacji projektowej.

Wszystkie opisane powyżej problemy czynią zagadnienie wad dokumentacji projektowej sporządzonej przez projektanta, wobec którego ogłoszono upadłość, na tyle interesujące, iż zasługują one z pewnością na pogłębioną analizę.

Projektant, o którym mowa w temacie niniejszego opracowania, rozumiany jest przede wszystkim jako projektant *sensu largo*, to znaczy jako tzw. biuro projektowe, a więc przedsiębiorca zawierający z zamawiającym szczególny rodzaj umowy o dzieło, tj. umowę o prace projektowe. Przedmiotem tej umowy jest dostarczenie dokumentacji projektowej obiektu budowlanego. Z niniejszych rozważań dla uporządkowania wyводу wyłączono kwestię upadłości indywidualnych osób fizycznych, takich jak np. projektanci.

Projektant *sensu stricto* to funkcja, którą może pełnić inżynier budownictwa specjalności konstrukcyjno-budowlanej lub architekt, który posiada uprawnienia budowlane w zakresie specjalności architektonicznej. Prawo budowlane co do zasady nie rozstrzyga, który zawód i która specjalność jest odpowiedzialna za koordynację procesu projektowego. Projektant jest koordynatorem procesu

i odpowiada za realizację obowiązków<sup>8</sup> opisanych w art. 20 pr. bud. Projektant zapewnia sprawdzenie projektu architektoniczno-budowlanego oraz technicznego pod względem zgodności z przepisami, w tym techniczno-budowlanymi, przez osobę posiadającą uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w odpowiedniej specjalności.

W syntetyczny sposób pojęcie projektanta *sensu stricto* na gruncie przepisów prawa publicznego ujął Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 7 grudnia 2023 r.<sup>9</sup>, gdzie sąd wskazał, że

Projektant jest uczestnikiem procesu budowlanego [...]. Podmiotem takim, w danym procesie budowlanym, jest więc zasadniczo konkretna osoba. Źródła jej statusu [...] można upatrywać w art. 20 pr. bud., normującym obowiązki projektanta. Do podstawowych obowiązków projektanta należy między innymi opracowanie projektu budowlanego

<sup>8</sup> Do obowiązków tych należy: opracowanie projektu budowlanego w sposób zgodny z wymaganiami ustawy, ustaleniami określonymi w decyzjach administracyjnych dotyczących zamierzenia budowlanego, obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej; zapewnienie, w razie potrzeby, udziału w opracowaniu projektu budowlanego osób posiadających uprawnienia budowlane do projektowania w odpowiedniej specjalności; wzajemne skoordynowanie techniczne wykonanych przez osoby, o których mowa w pkt 1a, opracowań projektowych, zapewniające uwzględnienie zawartych w przepisach zasad bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w procesie budowy, z uwzględnieniem specyfiki projektu budowlanego, oraz zapewnienie zgodności projektu technicznego z projektem zagospodarowania działki lub terenu oraz projektem architektoniczno-budowlanym; sporządzenie informacji dotyczącej bezpieczeństwa i ochrony zdrowia ze względu na specyfikę projektowanego obiektu budowlanego, uwzględnianej w planie bezpieczeństwa i ochrony zdrowia; określenie obszaru oddziaływania obiektu; uzyskanie wymaganych opinii, uzgodnień i sprawżeń rozwiązań projektowych w zakresie wynikającym z przepisów; wyjaśnianie wątpliwości dotyczących projektu i zawartych w nim rozwiązań; sporządzanie lub uzgadnianie indywidualnej dokumentacji technicznej; sprawowanie nadzoru autorskiego na żądanie inwestora lub organu administracji architektoniczno-budowlanej w zakresie: stwierdzenia w toku wykonywania robót budowlanych zgodności realizacji z projektem; uzgadniania możliwości wprowadzenia rozwiązań zamiennych w stosunku do przewidzianych w projekcie, zgłoszonych przez kierownika budowy lub inspektora nadzoru inwestorskiego.

<sup>9</sup> II OSK 748/21, Lex 3668996.

w sposób zgodny z wymaganiami ustawy, ustaleniami określonymi w decyzjach administracyjnych dotyczących zamierzenia budowlanego, obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej (ust. 1 pkt 1). To znaczy, że wyjściowo funkcje projektanta pełni osoba, która jest autorem projektu budowlanego – osoba fizyczna posiadająca uprawnienia budowlane do projektowania w danej specjalności, która sporządziła i podpisała projekt zatwierdzony decyzją o pozwoleniu na budowę. [...] regułę, iż w przypadku realizacji inwestycji projektant, będący autorem projektu budowlanego, pozostaje uczestnikiem procesu budowlanego i sprawuje nadzór autorski (art. 20 ust. 1 pkt 4 pr. bud.), należy rozumieć jako zasadę, wedle której inna osoba nie może wejść w jego rolę, zwłaszcza zastąpić go bez uzasadnionej przyczyny bądź bez zgody pierwotnego autora projektu budowlanego.

W uzasadnieniu cyt. wyroku z dnia z 7 grudnia 2023 r. Naczelny Sąd Administracyjny zwrócił jednocześnie uwagę na ważną kwestię nadzoru autorskiego sprawowanego przez projektanta *sensu stricto* nad opracowaną przez niego dokumentacją. W tym miejscu dochodzi bowiem do swoistego nałożenia się na siebie przepisów prawa publicznego (ustawy Prawo budowlane) z przepisami prawa prywatnego. W tym zakresie można wyróżnić różne stanowiska judykatury oraz poglądy doktryny na temat zakresu oraz faktycznego sposobu wykonywania nadzoru autorskiego przez autora projektu budowlanego.

Cechą wyróżniającą tego rodzaju stosunki jest specyficzna konstrukcja nadzoru autorskiego twórcy nad projektem budowlanym (architektonicznym). Zgodnie z regulacją art. 60 ust. 5 pr. aut. sprawowanie nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi i architektoniczno-urbanistycznymi regulują odrębne przepisy – i tak też została ta kwestia uregulowana.

Na uwagę w zakresie stanowiska judykatury co do zakresu nadzoru autorskiego projektanta nad utworem zasługuje wyrok SA w Krakowie z dnia 13 września 2017 r.<sup>10</sup>, w którym sąd wskazał, iż m.in.:

[...] wymaga podkreślenia, że funkcję projektanta w procesie budowlanym może pełnić także inny projektant posiadający odpowiednie uprawnienia budowlane i będący członkiem właściwej izby samorządu zawodowego niż ten, będący autorem projektu budowlanego.

<sup>10</sup> I ACa 322/17, Lex 2453747.

Takie postawienie sprawy jak w cytowanym powyżej uzasadnieniu wyroku teoretycznie zdejmuje z inwestora zamawiającego dokumentację projektową obiektu budowlanego pewien praktyczny problem, jakim byłoby ograniczenie możliwości sprawowania nadzoru autorskiego jedynie do osoby pierwotnego autora dokumentacji projektowej (projektanta *sensu stricto*) – szczególnie w razie upadłości biura projektowego i zerwania więzi prawnej pomiędzy zamawiającym a projektantami branżowymi, która utrzymywała się za pośrednictwem umowy o dzieło zawartej pomiędzy biurem projektowym a poszczególnymi projektantami w ścisłym znaczeniu tego słowa i późniejszego ujawnienia się wad dokumentacji projektowej. Nie może bowiem ulegać wątpliwości, iż biuro projektowe zatrudniające indywidualnych projektantów przykładowo na podstawie umowy zlecenie, utraci na skutek ogłoszenia swojej upadłości więź obligacyjną z tymi projektantami – ponieważ umowy zlecenia wygasną z dniem ogłoszenia upadłości. Nie wygasają natomiast – co warto podkreślić, uprawnienia i obowiązki projektantów *sensu stricto* płynące z instytucji nadzoru autorskiego, tak na gruncie prawa publicznego na podstawie przepisów ustawy Prawo budowlane, jak i na gruncie prawa prywatnego, na podstawie przepisów ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

W przywołanym we wcześniejszej części tekstu orzeczeniu z dnia 13 września 2017 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zajął stanowisko, że

[...] nadzór autorski wykonywany zgodnie z ustawą Prawo budowlane przez projektanta, który nie jest jednocześnie autorem projektu, sprowadza się jedynie do wykonywania czynności, o których mowa w art. 20 ust. 1 pkt 4<sup>11</sup> ustawy Prawo budowlane, zaś w sytuacji, gdy sprawuje go twórca projektu, osobie tej przysługują jednocześnie uprawnienia wynikające z autorskich praw osobistych. [Ponadto wskazał on, że:] [...] ustawodawca dokonał wyraźnego podziału uprawnień związanych z sprawowaniem nadzoru autorskiego w sferze prawa publicznego

---

<sup>11</sup> Przepis ten został uchylony na mocy ustawy z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 471). Pierwotnie przepis ten brzmiał: „projektant, a także sprawdzający, o którym mowa w ust. 2, do projektu budowlanego dołącza oświadczenie o sporządzeniu projektu budowlanego zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej”.

i prywatnego. W prawie budowlanym nacisk kładzie się na ochronę interesu publicznego, związanej z ochroną bezpieczeństwa powszechnego, życia i mienia ludzi oraz uzasadnionych interesów osób trzecich, a nie na ochronę osobistych praw autora projektu architektonicznego.

Nadzór autorski na gruncie przepisów ustawy Prawo budowlane przejawiać się może w realizacji przez projektanta *sensu stricto* uprawnień przewidzianych w art. 21 pr. bud., gdzie wskazano, iż projektant w trakcie realizacji budowy ma prawo wstępu na teren budowy i dokonywania zapisów w dzienniku budowy dotyczących jej realizacji, a także do żądania wpisem do dziennika budowy wstrzymania robót budowlanych w razie stwierdzenia przez niego możliwości powstania zagrożenia oraz w razie stwierdzenia wykonywania ich niezgodnie z projektem. Natomiast w przypadku robót budowlanych, dla których nie prowadzi się dziennika budowy, uprawnienie projektanta *sensu stricto* do żądania wstrzymania robót budowlanych jest realizowane przez zawiadomienie właściwego organu nadzoru budowlanego o wystąpieniu przesłanek wstrzymania robót budowlanych.

W przywołanym powyżej orzeczeniu NSA z dnia 7 grudnia 2023 r. znalazło się także odniesienie do kwestii praw autorskich projektanta do dokumentacji projektowej rozumianej jako utwór – Naczelny Sąd Administracyjny zauważył bowiem, że

[...] W piśmiennictwie wskazuje się, że reguła zakładająca udział w procesie budowlanym projektanta rozumianego jako autor projektu budowlanego (przede wszystkim w kontekście nadzoru autorskiego) może zostać przełamana w uzasadnionych przypadkach. Jest to możliwe, gdyż w rozważnym przypadku nie eksponuje się ochrony praw osobistych, ale ochronę interesu publicznego. Zgodnie z art. 60 ust. 5 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509) sprawowania nadzoru autorskiego nad utworami architektonicznymi i architektoniczno-urbanistycznymi nie regulują przepisy prawa autorskiego, lecz przepisy odrębne, a więc praw. bud. Oznacza to, że w pewnych przypadkach, na przykład z powodu wymogów z zakresu zamówień publicznych, nadzór autorski w procesie budowlanym może być wykonywany przez osobę uprawnioną, niebędącą jednocześnie autorem projektu budowlanego. Dotyczyć to może także innych sytuacji usprawiedliwiających taki stan rzeczy, na przykład wobec śmierci projektanta, czy zaprzestania

współpracy z jednostką projektową (Z. Kostka [w:] *Prawo budowlane. Komentarz*, wyd. III, pod red. A. Glinieckiego, Warszawa 2016, wyd. el. komentarz do art. 20). W toku procesu budowlanego możliwe jest więc niekiedy dokonanie zmian w zakresie osoby projektanta sprawującego nadzór inwestorski. Trzeba jednak z całą stanowczością podkreślić [że] nie może to oznaczać całkowitej dowolności w zakresie ustalenia podmiotów wymienionych w art. 17 pkt 3 praw. bud. i sprawujących nadzór autorski oraz realizujących dalsze obowiązki, takie jak wymienione w istotnych w niniejszej sprawie art. 36a ust. 6 i art. 57 ust. 2 praw. bud. Przejęcie w toku procesu budowlanego obowiązków projektanta przez inną osobę nie może przede wszystkim następować, jak już zaznaczono wyżej, bez zgody projektanta będącego autorem projektu budowlanego i wyrażać się li tylko w faktycznym wstąpieniu innej osoby w jego rolę, choćby miała ona wymagane kwalifikacje. Ekspozycja interesu publicznego względem praw osobistych autora, gdy chodzi o nadzór autorski w przypadku utworów architektonicznych, nie niweczy podmiotowego charakteru funkcji pełnionej przez projektanta, którego status wynika przecież z faktu opracowania projektu budowlanego.

Należy także pamiętać o tym, że instytucja nadzoru autorskiego pełni szerszą rolę i nie jest tylko środkiem służącym do usuwania wad dokumentacji projektowej. Pojęcie nadzoru autorskiego, jak już wspomniano, funkcjonuje na gruncie przepisów prawa budowlanego i prawa autorskiego. Nadzór autorski w rozumieniu prawa budowlanego to przede wszystkim narzędzie do interpretacji sposobu wykonywania prac budowlanych na podstawie dokumentacji projektowej, to także wsparcie wykonawców robót w zakresie prawidłowej ich realizacji, jak również oczywista możliwość ingerencji w projekt na skutek zmian oczekiwań ze strony inwestora, który na pewnym etapie może chcieć dokonać modyfikacji pierwotnych założeń mającego powstać obiektu budowlanego.

Kontynuując rozważania nad, z jednej strony, nadzorem autorskim nad projektem budowlanym mającego powstać obiektu, do którego prawo i jednocześnie obowiązek ma projektant pierwotny, a z drugiej strony nad praktyczną potrzebą inwestora usunięcia stwierdzonych wad dokumentacji projektowej, w sytuacji upadłości biura projektowego i zerwania pośredniej więzi obligacyjnej z projektantami, która utrzymywana była przez upadłe biuro – należy wskazać na szczególną okoliczność, jaką jest nabycie przez

zamawiającego dokumentacji projektowej inwestora w stosunku do pierwotnie powstałej dokumentacji projektowej. Jak wskazuje się bowiem w literaturze, niekiedy przeniesienie własności egzemplarza utworu niesie ze sobą przyznanie pewnych uprawnień w stosunku do dzieła – w analizowanym przypadku przybierających postać prawa do zastosowania projektu architektonicznego w budowie, opartego na przepisie art. 61 pr. aut.<sup>12</sup>, który wskazuje, że jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie od twórcy egzemplarza projektu architektonicznego lub architektoniczno-urbanistycznego obejmuje prawo zastosowania go tylko do jednej budowy. Wskazuje się także w odniesieniu do dokumentacji projektowej, że tzw. spokojne korzystanie z projektu przez inwestora wymaga, aby przedmiotem nabycia autorskich praw majątkowych w stosunku do projektu były co najmniej prawa do utrwalania i zwielokrotniania dokumentacji projektowej w każdej postaci, wykonania co najmniej jednej budowli według projektu, prawa do korzystania ze wszelkich zwielokrotnień utworu (makiety, rysunków, szkiców, fotografii) tak w procesie realizacji, jak i po tym etapie, dla celów informacji, reklamy lub innych celów związanych z użytkowaniem budowli<sup>13</sup>.

Na gruncie przywołanego art. 61 pr. aut. pojawia się pytanie, czy przepis ten w ogóle może znajdować zastosowanie do analizowanej sytuacji, gdy zamawiający nabywa prawa do dokumentacji projektowej „z drugiej ręki”, czyli od biura projektowego, a nie bezpośrednio od indywidualnych projektantów branżowych, a także do jeszcze szerszego stanu faktycznego, gdy projekt budowlany był przedmiotem dalszego obrotu pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Należy zatem odpowiedzieć na pytanie: czy uregulowane w art. 61 pr. aut. zastosowanie projektu tylko do jednej budowy jest prawem zbywalnym, czy też zamawiający inwestor nabywa razem z nim uprawnienie do jego zastosowania w celu wybudowania budynku? W tej kwestii wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 maja 2017 r.<sup>14</sup>, w którym stwierdził, że

<sup>12</sup> Zob. A. Niewęglowski, *Art. 1*, [w:] *idem*, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 40.

<sup>13</sup> Zob. E. Traple, *Uwagi szczegółowe...*, *op. cit.*, s. 305.

<sup>14</sup> II CSK 531/16, Lex 2319657.

z art. 61 [...] nie wynika, by uprawnienie do jedнокrotnego wykorzystania nabytego egzemplarza projektu było nieprzenoszalne na inną osobę. Przeniesienie takie należy uznać za dopuszczalne, jeżeli zostanie dokonane przed jedнокrotnym wykorzystaniem nabytego egzemplarza przez tego, który nabył jego własność od twórcy.

Należy w tym miejscu przywołać także radykalne stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w dwóch wydanych w tym samym dniu wyrokach opowiedział się za wykładnią zawężającą art. 61 pr. aut., wskazując, iż nadzór autorski w odniesieniu do dokumentacji projektowej może być sprawowany jedynie przez pierwotnego autora dokumentacji<sup>15</sup>. Również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 marca 2019 r.<sup>16</sup> wskazał, iż

Artykuł 61 pr. aut. – według którego, jeżeli umowa nie stanowi inaczej, nabycie egzemplarza projektu architektonicznego od jego twórcy obejmuje prawo zastosowania tego egzemplarza tylko do jednej budowy – chroni w swym założeniu, z jednej strony, interesy nabywcy egzemplarza projektu architektonicznego, przez to, że nabywca egzemplarza projektu architektonicznego w następstwie samego nabycia tego egzemplarza uzyskuje wskazane prawo (wyjątek od art. 52 ust. 1 pr. aut.), choćby w umowie z twórcą nie zastrzegł nabycia praw autorskich – co w praktyce zdarza się nierzadko, a z drugiej strony chroni interesy twórcy, przez to, że przeciwdziała wykorzystaniu projektu do wielu budowli.

W cytowanym uzasadnieniu wyroku Sąd Najwyższy rozważał, czy art. 61 pr. aut. przyznaje prawo jedynie do budowy na podstawie projektu, czy też do szerszych działań w odniesieniu do dokumentacji projektowej, którą otrzymał od upadłego biura projektowego zamawiający inwestor. Sąd Najwyższy stwierdził, że przepis ten może mieć zastosowanie nie tylko do projektów, które bezpośrednio nadają się do realizacji w postaci budowy – a zatem można posłużyć się nim w celu usunięcia wad, czyli sanowania projektów, które z ich powodu do zastosowania do budowy się nie nadają. Sąd wskazał, że przepis ten uprawnia do eksploatacji projektu:

<sup>15</sup> Tak: wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., GSK 1224/15, Lex 2190643, oraz wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., II GSK 1233/15, Lex 2199010.

<sup>16</sup> I CSK 104/18.

[...] w każdy sposób podporządkowany materialnej realizacji w postaci budowy; może zatem mieć zastosowanie także do projektów, które bezpośrednio nie nadają się do realizacji w postaci budowy i uprawniać do opracowania dalszych projektów (dzieł zależnych) niezbędnych do realizacji budowy lub do włączenia nabytego projektu do całości opracowania, które dopiero może być podstawą budowy.

Według Sądu Najwyższego za takim rozwiązaniem przemawia zdecydowanie funkcja art. 61 pr. aut., ponieważ – co wskazano już wcześniej – budowa jest na ogół przedsięwzięciem na tyle złożonym, że w razie opowiedzenia się za poglądem zawężającym rozumienie art. 61 pr. aut. w wielu przypadkach artykuł ten nie mógłby mieć zastosowania i inwestorzy pozostaliby „z bezwartościową dokumentacją”.

Rozważyć także należy sytuację braku wyraźnej zgody pierwotnego autora projektu budowlanego na dokonywanie nadzoru autorskiego wobec opracowanej przez niego dokumentacji projektowej lub wręcz wyraźnego braku tejże zgody, wyartykułowanej wprost przez autora projektu w oświadczeniu złożonym zamawiającemu. Przyjmuje się bowiem, że z ustawy Prawo budowlane nie płynie dla autora dokumentacji projektowej bezwzględny obowiązek sprawowania nadzoru autorskiego, lecz może on wynikać z nałożenia przez organ administracji architektoniczno-budowlanej takiego obowiązku z decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę<sup>17</sup>, jak również bezpośrednio ze zobowiązania umownego projektanta wobec podmiotu zamawiającego projekt.

Jako natomiast mało prawdopodobną, ale nie niemożliwą, należy uznać sytuację, w której osoba fizyczna posiadająca uprawnienia do projektowania w sytuacji, gdy pierwotnie przenosząc swe prawa majątkowe do projektu, który jest jednocześnie utworem – w sposób wyraźny wyraziła zgodę na ingerencję w jego treść w zakresie usuwania wad dokumentacji – po ujawnieniu się tych wad w późniejszym okresie wycofała swą zgodę na dokonywanie owych poprawek. Z pewnością z punktu widzenia ochrony interesu publicznego taka postawa projektanta nie zasługiwałaby na ochronę.

<sup>17</sup> J. Smarż, *Projektant jako wyłączny podmiot uprawniony do pełnienia nadzoru autorskiego w świetle aktualnego orzecznictwa*, „Inżynieria i Budownictwo” 2018, nr 1, s. 39.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na funkcję ochronną przepisu art. 61 pr. aut., która powinna być zdaniem autora niniejszego opracowania odczytywana w ten sposób, iż ma przede wszystkim chronić autora przed wykorzystaniem utworu przez nabywcę projektu na innych polach niż te, które prowadzą do materialnego urzeczywistnienia projektu w postaci budowy obiektu budowlanego<sup>18</sup>. W literaturze nie ma jednakże zgodności co do tego, czy inwestor w ogóle ma możliwość ingerowania w treść utworu<sup>19</sup> – „jeśli tylko działanie takie jest wyłącznie podporządkowane materialnej realizacji projektu architektonicznego – jego budowie”<sup>20</sup> – co należy rozumieć przede wszystkim jako opracowywanie na podstawie projektu architektonicznego dalszych projektów szczegółowych. Przedstawia się dwie koncepcje: podejście szerokie – dopuszczające ową ingerencję, oraz wąskie – oparte na wykładni językowej art. 61 pr. aut. i dające jedynie możliwość „zastosowania” projektu na budowie, a nie korzystania z niego w inny sposób. Należy jednakże mieć na uwadze to, iż wadliwej dokumentacji „zastosować” na budowie się nie da – a zatem dla jej „zastosowania” wymagane jest uprzednie usunięcie wad w taki sposób, aby owo „zastosowanie” mogło mieć miejsce. W tym upatrywać należy możliwości pogodzenia treści art. 61 pr. aut. w zakresie ochrony twórcy z potrzebami inwestora, który w braku reakcji lub braku zgody pierwotnego autora korzysta z usług innego projektanta w celu usunięcia wad dokumentacji projektowej. Podkreślenia wymaga jednak, iż powyższe rozważania koncentrują się na kwestii istnienia wad w dokumentacji projektowej, które to wady wywołują obiektywną konieczność ich usunięcia dla możliwości zastosowania projektu na budowie i nie dotyczą ingerencji inwestora – nabywcy dokumentacji w projekt, która byłaby ingerencją o charakterze twórczym dokonywaną przez innych

<sup>18</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Art. 61*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska et al., *Ustawa o prawie autorskim*, op. cit., s. 20.

<sup>19</sup> Tak: M. Brzozowska-Pasieka, *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, red. R.M. Sarbiński, M. Siciarek, Warszawa 2014, Lex; na rozbieżne stanowiska w tym zakresie wskazuje także: A. Gołaszewska, *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019, s. 86.

<sup>20</sup> J. Barta, R. Markiewicz, *Art. 61*, op. cit.

projektantów. Nie może ulegać również wątpliwości, iż inwestor, przekazując dokumentację nowemu projektantowi w celu usunięcia wad i dalszego sprawowania funkcji nadzoru autorskiego, powinien wskazać, iż ingerencja w dokumentację ma ograniczać się jedynie do kwestii wad i ich usunięcia, bez wkraczania w inny zakres eksploatacji utworu.

Co więcej – należy także zwrócić uwagę na to, że na gruncie ustawy Prawo budowlane zmiana projektanta pełniącego nadzór autorski od strony formalnej wymaga jedynie – na podstawie art. 44 ustawy – dołączenia przez inwestora do dokumentacji budowy oświadczenia o przejściu obowiązków projektanta przez nową osobę.

W literaturze zwraca się słusznie uwagę, iż umowa o nabycie dokumentacji projektowej nie stanowi typowej umowy autorskoprawnej – co oznacza, iż: „przepisy dotyczące umów w prawie autorskim nie znajdują zastosowania i nie pomogą w wyjaśnieniu charakteru i zakresu »uprawnienia« uzyskiwanego przez nabywcę projektu”<sup>21</sup>. Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, iż poważnym przeoczeniem, wręcz błędem ze strony zamawiającego dokumentację projektową, byłoby pozostawienie jako nieuregulowanej kwestii dokonywania uzasadnionych poprawek w treści pierwotnej dokumentacji projektowej przez kolejnych projektantów, w sytuacji ujawnienia się wad teźże po upływie czasu, przy braku dalszej współpracy ze strony pierwotnego projektanta, czy to z przyczyn subiektywnych (brak reakcji, brak zgody), czy to przyczyn obiektywnych (upadłość biura projektowego – zerwanie więzi obligacyjnej).

Należy także pamiętać o tym, że art. 61 pr. aut. nie będzie mógł być stosowany w odniesieniu do każdej dokumentacji projektowej – a jedynie w stosunku do takiej, która osiągnęła pewien stopień szczególowości i może bez większej ingerencji lub zmian znaleźć zastosowanie w praktyce. Może mieć poza tym miejsce sytuacja, gdy w odniesieniu do dokumentacji projektowej nie będzie mógł być zastosowany art. 61 pr. aut., a jednocześnie nadal w świetle ustawy będzie ona zasługiwała na ochronę jako utwór z uwagi na jej twórczy, indywidualny charakter.

<sup>21</sup> J. Chwalba, *Art. 61, [w:] Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 1438.

Rozważając sytuację, gdy pomiędzy zamawiającym inwestorem a biurem projektowym zawarto umowę o sporządzenie dokumentacji projektowej, lecz przed ogłoszeniem upadłości biura projektowego nie doszło do przeniesienia praw majątkowych na zamawiającego, mimo że dokumentacja pierwotna została przez projektantów branżowych opracowana – należy dokonać analizy ewentualnego wejścia tejże dokumentacji do masy majątkowej upadłego i ewentualnych dalszych tego konsekwencji. Szczególną uwagę w zakresie omawianej problematyki należy poświęcić rozdz. 2 tyt. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe<sup>22</sup>, dotyczącego skutków ogłoszenia upadłości, co do zobowiązań upadłego wynikających z umów wzajemnych, a za taką umowę uznać należy umowę dotyczącą sporządzenia dokumentacji projektowej przez projektanta.

Artykuł 98 ust. 1 pr. upad. stanowi, że „jeżeli w dniu ogłoszenia upadłości zobowiązania z umowy wzajemnej nie zostały wykonane w całości lub części, syndyk może, za zgodą sędziego-komisarza, wykonać zobowiązanie upadłego i zażądać od drugiej strony spełnienia świadczenia wzajemnego lub od umowy odstąpić ze skutkiem na dzień ogłoszenia upadłości”. Zatem teoretycznie istnieje możliwość, aby syndyk upadłego biura projektowego wykonał wobec zamawiającego dokumentację projektową ową dokumentację. Praktyczną przeszkodą dla wykonania przez syndyka owego zobowiązania na zewnątrz może być natomiast okoliczność, że – jak już wskazano wcześniej – biuro projektowe zatrudniające indywidualnych projektantów utraci na skutek ogłoszenia swojej upadłości więź obligacyjną z projektantami z uwagi na wygaśnięcie umów z dniem ogłoszenia upadłości.

Nie ulega wątpliwości, że prawa własności intelektualnej, w tym prawa majątkowe do dokumentacji projektowej, stanowią element majątku przedsiębiorcy, mogą zatem wejść do masy majątkowej upadłego. Zatem istotne staje się, jak już wskazano, na jakim etapie były prace nad dokumentacją projektową realizowane przez poszczególnych projektantów branżowych w chwili ogłoszenia upadłości biura projektowego. Jeżeli powstały projekty

<sup>22</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794; dalej: pr. upad.

branżowe – wydaje się słuszne<sup>23</sup>, aby syndyk, działając na podstawie art. 98 ust. 1 pr. upad., wykonał umowę z zamawiającym inwestorem i przekazał temu podmiotowi sporządzoną dokumentację wraz z przeniesieniem ewentualnych autorskich praw majątkowych do poszczególnych utworów składających się na ową dokumentację. Natomiast kwestią do rozstrzygnięcia pozostaje zagadnienie, czy syndyk działający w miejsce upadłego przedsiębiorcy (biura projektowego), gdy już zadecyduje o realizacji zobowiązania za upadłego, tj. zgodnie z art. 98 ust. 1 pr. upad. – doprowadzi do usunięcia ujawnionych na późniejszym etapie wad dokumentacji projektowej w ramach umownej rękojmi. O ile strony umowy o prace projektowe nie postanowią inaczej, rękojmia obowiązuje w terminie dwu lat od daty wydania przedmiotu umowy inwestorowi. Zgodnie z art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło, w tym przypadku z umowy o wykonanie projektu – przedawniają się z upływem dwóch lat od oddania dzieła, a jeżeli nie zostało ono oddane – od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy dzieło miało być oddane. Natomiast początkiem biegu przedawnienia roszczeń z umowy o prace projektowe jest nie moment odbioru dokumentacji projektowej (potwierdzony protokołem odbioru, choćby i podpisany przez obie strony umowy), ale już moment oddania przedmiotu umowy<sup>24</sup>. Dodatkową kwestią praktyczną w tym przypadku jest rozstrzygnięcie, w jakim terminie przedawnieniu ulegają roszczenia regresowe inwestora wobec projektanta o charakterze odszkodowawczym, pojawiające się w sytuacji, gdy inwestor poniosł dodatkowe koszty usunięcia wad dokumentacji projektowej. Czy w tym przypadku roszczenia odszkodowawcze przedawniają się z upływem lat dwu od daty oddania projektu, jak wynika to z językowej wykładni art. 646 k.c., czy też przede wszystkim z uwagi na charakter tychże roszczeń oraz to, że wady mogą ujawnić się

<sup>23</sup> Zgodnie bowiem z zasadą wyrażoną w art. 2 ust. 1 pr. upad. postępowanie uregulowane ustawą należy prowadzić tak, aby roszczenia wierzycieli mogły zostać zaspokojone w jak najwyższym stopniu, a jeśli racjonalne względy na to pozwolą – dotychczasowe przedsiębiorstwo dłużnika zostało zachowane.

<sup>24</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 4 marca 2019 r., VI ACa 1288/17, Lex 2731671.

dopiero po wybudowaniu budynku, co zazwyczaj ma miejsce długo po fakcie przekazania inwestorowi dokumentacji projektowej – początek oraz długość tego terminu powinny być ustalane w odmienny sposób na podstawie art. 120 k.c. W judykaturze mocno zarysował się pogląd, iż także w tym przypadku należy kierować się regułą wyrażoną w art. 646 k.c.<sup>25</sup>

Wady dokumentacji projektowej oczywiście mogą przybrać różną postać, zakładając jednakże na potrzeby niniejszej analizy zakładamy, że są to błędy merytoryczne, których poprawa mieści się w możliwościach i kompetencjach danego specjalisty-projektanta odpowiedzialnego za opracowanie branżowe. Wówczas instytucja nadzoru autorskiego oraz publicznoprawne obowiązki ciężące na projektancie branżowym, a także prawne podstawy do ingerencji w treść utworu przez jego poprawę i usunięcie błędów i wad przez innego projektanta, o których była mowa powyżej – zdają się możliwe do przeprowadzenia.

Wada dokumentacji projektowej może polegać jednakże na tego rodzaju brakach, za które nie odpowiada żaden z konkretnych specjalistów branżowych – projektantów – ale jest skutkiem błędów lub zaniedbań biura projektowego; przykładowo zakres prac zleconych projektantom branżowym odbiega merytorycznie od zleconego przez zamawiającego zakresu prac, w szczególności zakresem opracowania, pominięciem istotnych części mającego powstać obiektu budowlanego *etc.* Wówczas żaden z autorów poszczególnych opracowań w ramach swoich obowiązków wynikających z nadzoru autorskiego lub odpowiedzialności projektanta nie będzie zobowiązany do usunięcia tego rodzaju wad dokumentacji projektowej, rozumianej jako dzieło określone w umowie z zamawiającym.

Do typowych sposobów zabezpieczenia terminowości i rzetelności realizacji prac projektowych przez biura projektowe należy zastrzeżenie w umowie o wykonanie prac projektowych kar

---

<sup>25</sup> Zob. postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., V CSK 444/18, Lex 2642433; postanowienie SN z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 685/17, Lex 2486160; postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 182/18, Lex 2542601; odmiennie: wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 sierpnia 2018 r., I AGa 125/18, Lex 2546272.

umownych na rzecz zamawiającego. Również i w tym obszarze ogłoszenie upadłości biura projektowego może powodować określone konsekwencje, a to z uwagi na treść art. 130a pr. upad., który stanowi, że

sędzia-komisarz na wniosek syndyka uzna za bezskuteczne w stosunku do masy upadłości w całości lub części kary umowne zastrzeżone na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, jeżeli zobowiązanie zostało w znacznej części wykonane przez upadłego lub jeżeli kara umowna jest rażąco wygórowana.

Jak już wskazano, w przypadku upadłości biura projektowego przerwaniu ulega węzeł łączący upadłego z indywidualnymi projektantami, jeżeli dokumentacja tworzona przez nich była na podstawie umowy zlecenia. Nie istnieje, co zrozumiałe, szczególna regulacja w zakresie wzmocnienia lub osłabienia pozycji prawnej upadłego, występującego w charakterze wierzyciela wobec projektantów, którzy realizowali na jego zlecenie dokumentację projektową, a nie ukończyli jej przed dniem ogłoszenia upadłości. Również inwestor zamawiający dokumentację projektową na podstawie umowy z upadłym biurem projektowym nie korzysta ze szczególnej ochrony w zakresie ustawy Prawo upadłościowe, co tyczy się także rękopisami za wady dzieła – jednakże posiada pewną szczególną możliwość ingerencji w treść utworu i usunięcia wad projektu poprzez instytucję nadzoru autorskiego – czy to ze strony pierwotnego projektanta, czy też nowego projektanta, który zastąpi w tej roli autora dokumentacji.

Należy także rozważyć, czy do usuwania wad dokumentacji projektowej znaleźć może zastosowanie art. 55 pr. aut. W literaturze uznano, iż przywołana norma odnosi się nie tylko do utworów mających powstać w przyszłości, ale również do już powstałych<sup>26</sup>, a zatem mogłaby objąć przypadek ujawnionych wad w dokumentacji projektowej. Co prawda ustawodawca posłużył się w ramach przywołanego przepisu zarówno pojęciem „usterka”, jak i „wada prawna”, jednakże wady dokumentacji projektowej należałoby przyrównać

<sup>26</sup> K. Włodarska-Dziurzyńska, *Zakres zastosowania art. 55 pr. aut.*, [w:] K. Włodarska-Dziurzyńska, T. Targosz, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 69 i n.

raczej do usterek niż do wad prawnych w rozumieniu kodeksowym. Istotne natomiast jest to, że zamawiający na podstawie tego przepisu nie zyskał dodatkowego uprawnienia do usunięcia usterek utworu we własnym zakresie – ponieważ zgodnie z art. 55 ust. 1 może on wyznaczyć twórcy odpowiedni termin do usunięcia usterek, a po jego bezskutecznym upływie może odstąpić od umowy lub żądać odpowiedniego obniżenia umówionego wynagrodzenia.

### Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania dotyczące prawnych możliwości działania w przypadku wystąpienia wad dokumentacji projektowej, w sytuacji, gdy biuro projektowe ogłosiło upadłość, można stwierdzić, że projekt architektoniczno-budowlany jest specyficznym utworem i może w pewnych okolicznościach wchodzić w skład masy upadłości biura projektowego. Wierzyciel upadłego biura projektowego z uwagi na dodatkowe regulacje – w tym m.in. Kodeksu cywilnego oraz ustawy Prawo budowlane – może korzystać z pewnych dodatkowych sposobów zaspokojenia niż tylko występowanie w stosunku do syndyka masy upadłości. Usunięcie wad dokumentacji projektowej w omawianej sytuacji uzależnione jest głównie od postawy projektanta w wąskim tego słowa znaczeniu – staje się ono problematyczne, gdy projektant wad usunąć nie może lub też usunąć ich nie chce. Z pewnością ochrona interesu wierzyciela (zamawiającego dokumentację projektową inwestora) powinna korzystać z jak najszerzej ochrony prawnej, także z uwagi na znaczenie tej ochrony dla krajowej gospodarki, i tak też należy tę sytuację oceniać zdaniem autora niniejszego opracowania. Postulat szerokiej ochrony prawnej dla wierzyciela powinien przejawiać się przede wszystkim w rozszerzającej wykładni normy zawartej w art. 61 pr. aut. – przede wszystkim w zakresie możliwości usunięcia wad dokumentacji projektowej przez inwestora przy wykorzystaniu nowego projektanta – tak, aby dokumentacja ta mogła faktycznie znaleźć zastosowanie na konkretnej budowie. Nie należy tego traktować jednocześnie jako postulat *de lege ferenda*, lecz raczej jako wytyczną interpretacyjną, szczególnie w świetle zasygnalizowanych wątpliwości pojawiających się na tym tle w literaturze.

## Bibliografia

### Akty prawne

- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn.: Dz.U. 2024 r., poz. 1061).
- Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r., poz. 2509 ze zm.).
- Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 725).
- Ustawa z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn.: Dz.U. z 2024 r., poz. 794).
- Ustawa z dnia 13 lutego 2020 r. o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r., poz. 471).

### Orzecznictwo

#### *Sąd Najwyższy*

- Wyrok SN z dnia 25 maja 2017 r., II CSK 531/16, Lex 2319657.
- Postanowienie SN z dnia 9 marca 2018 r., I CSK 685/17, Lex 2486160.
- Postanowienie SN z dnia 24 sierpnia 2018 r., II CSK 182/18, Lex 2542601.
- Postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., V CSK 444/18, Lex 2642433.
- Wyrok SN z dnia 22 marca 2019 r., I CSK 104/18.

#### *Naczelny Sąd Administracyjny*

- Wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., GSK 1224/15, Lex 2190643.
- Wyrok NSA z 1 grudnia 2016 r., II GSK 1233/15, Lex 2199010.
- Wyrok NSA z dnia z 7 grudnia 2023 r., II OSK 748/21, Lex 3668996.

#### *Sądy apelacyjne*

- Wyrok SA w Krakowie z dnia 13 września 2017 r., I ACa 322/17, Lex 2453747.
- Wyrok SA w Poznaniu z dnia 16 sierpnia 2018 r., I AGa 125/18, Lex 2546272.
- Wyrok SA w Warszawie z dnia 4 marca 2019 r., VI ACa 1288/17, Lex 2731671.

### Literatura

- Barta J., Markiewicz R., *Art. 1*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkałski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011.
- Barta J., Markiewicz R., *Art. 61*, [w:] M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Cwiąkałski, K. Felchner, E. Traple, J. Barta, R. Markiewicz, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz*, wyd. 5, Warszawa 2011.
- Brzozowska-Pasieka M., *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie. Komentarz do wybranych przepisów*, red. R.M. Sarbiński, M. Siciarek, Warszawa 2014.

- Chwalba J., *Art. 61*, [w:] *Ustawy autorskie. Komentarze*, t. 1, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, red. R. Markiewicz, Warszawa 2021, s. 1438–1448.
- Gołaszewska A., *Art. 61*, [w:] *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Komentarz*, red. W. Machała, R.M. Sarbiński, Warszawa 2019.
- Kopff A., *Utwór architektoniczny i jego autorstwo*, „Nowe Prawo” 1970, nr 7–8, s. 1237–1241.
- Niewęglowski A., *Art. 1*, [w:] *idem*, *Prawo autorskie. Komentarz*, Warszawa 2021.
- Smarż J., *Projektant jako wyłączny podmiot uprawniony do pełnienia nadzoru autorskiego w świetle aktualnego orzecznictwa*, „Inżynieria i Budownictwo” 2018, nr 1, s. 35–39.
- Traple E., *Uwagi szczegółowe dotyczące umowy o prace projektowe*, [w:] *eadem*, *Umowy o eksploatację utworów w prawie polskim*, Warszawa 2010, s. 305.
- Włodarska-Dziurzyńska K., *Zakres zastosowania art. 55 pr. aut.*, [w:] *eadem*, T. Targosz, *Umowy przenoszące autorskie prawa majątkowe*, Warszawa 2010, s. 313–319.

## Streszczenie

### Wady dokumentacji projektowej obiektu budowlanego a upadłość projektanta

Omawiane zagadnienie dotyczy praw własności intelektualnej w postępowaniu upadłościowym, w szczególności zagadnień związanych z kwestią wad dokumentacji projektowej jako utworu, w obliczu upadłości przedsiębiorcy będącego stroną umowy o opracowanie dokumentacji projektowej w procesie inwestycyjnym.

Umowa o sporządzenie i dostarczenie dokumentacji projektowej obarczona jest ryzykiem wystąpienia wad w obrębie jej przedmiotu, które to wady mogą zostać ujawnione na różnych etapach procesu inwestycyjnego. Specyfiką dokumentacji projektowej jako utworu jest to, iż składa się na nią szereg dokumentów tzw. branżowych, opracowywanych przez poszczególne osoby, natomiast biuro projektowe dysponuje najczęściej autorskimi prawami majątkowymi do tej dokumentacji, które przenosi na inwestora.

Problematyczne staje się także dochodzenie roszczeń o wykonanie określonych czynności w obrębie dokumentacji projektowej w sytuacji ogłoszenia upadłości biura projektowego, bowiem najczęściej inwe-

stora nie łączy bezpośrednia umowa z autorami poszczególnych opracowań branżowych.

W obliczu upadłości projektanta problematyczne stać się może wyegzekwowanie przez inwestora obowiązku doprowadzenia dokumentacji projektowej do stanu zgodnego z prawem, jak również dokonanie przez inwestora zmiany projektanta w dalszym toku procesu inwestycyjnego i ingerencja przez nowego projektanta w dokumentację projektową w związku z upadłością pierwotnego projektanta (biura projektowego). Prawne możliwości usunięcia wad dokumentacji projektowej daje instytucja nadzoru autorskiego, zarówno na gruncie prawa budowlanego, jak i na gruncie prawa autorskiego, wprowadzająca określone prawa, ale i obowiązki po stronie projektantów.

**Słowa kluczowe:** dokumentacja projektowa, projekt budowlany, wady dokumentacji projektowej, upadłość projektanta

## Abstract

### Defects in the design documentation of a construction object and the bankruptcy of the designer

The discussed issue concerns intellectual property rights in bankruptcy proceedings, in particular matters related to defects in design documentation as a work, in the face of the bankruptcy of an entrepreneur who is a party to the contract for the development of design documentation in the investment process.

The contract for the preparation and delivery of design documentation is burdened with the risk of defects in design documentation, which may be revealed at various stages of the investment process. The specificity of design documentation as a work is that it consists of a number of so-called industry documents, developed by individual persons, while the design office most often has the copyright property rights to this documentation, which it transfers to the investor.

It also becomes problematic to pursue claims for the performance of specific activities within the scope of design documentation in the event of the declaration of bankruptcy of the design office, because most often the investor does not have a direct contract with the authors of individual industry studies.

In the face of the designer's bankruptcy, it may become problematic for the investor to enforce the obligation to bring the design doc-

umentation into compliance with the law, as well as for the investor to change the designer later in the investment process and for the new designer to interfere with the design documentation due to the bankruptcy of the original designer (design office). The legal possibilities for removing defects in the design documentation are provided by the institution of author's supervision, both under construction law and under copyright law, introducing certain rights and obligations on the part of designers.

**Key words:** design documentation, construction design, defects in design documentation, designer's bankruptcy

